GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE.

PONIEDZIAŁEK

13. SIERPNIA 1917.

NR. 191. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 10 hal., W POLSCE (Okup. Austr.) 20 hal., W POLSCE (Okup. niemiec.) 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40 rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya Niemiecka) i zagranicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa. **Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.**

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190, — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 13 sierpnia 1917.

Urzędowo ogłaszają d. 13 sierpnia br.:

Wschodni teren.

Na północny-zachód od Fokszani zepchnęli nasi sprzymierzeńcy Rosyan i Rumunów dalej wstecz. Wszystkie próby nieprzyjaciela, by temu frontowi ulżyć przez masowe ataki, rozbiły się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela.

W obszarze Ojtoz na południe od Grozesci **nieprzyjaciel zaatakował również znacznemi siłami, wykonał gdzieniegdzie po 12 takich ataków, które wszystkie załamały się przed naszemi liniami. Szczególnie odznaczył się szoproński pułk piechoty honwedów nr. 18. Na zachód od Ocna postępują nasze ataki pomyślnie naprzód. Wzięto Grozesci i Slanic. Nasze wojska zbliżają się do doliny Trotus.**

Na północny-wschód od Wama w Bukowinie kilka rosyjskich wypadów na nasze stanowiska na wzgórzach rozbiło się.

Włoski teren:

Nad Soczą zwalczali nasi lotnicy skutecznie nieprzyjacielskie wywiady powietrzne. Ustrzelono pięć włoskich samolotów, trzy z nich ustrzelił kapitan Brumowsky.

Bałkański teren:

Niezmieniony.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 13 sierpnia 1917.

Wielka gł. kwatera 13 sierpnia 1917.:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Po atakach wczorajszego przedpołudnia walka ogniowa we Flandryi zmniejszyła się. Dopiero ku wieczorowi spotęgowała się znowu w szerokich odcinkach i pozostała przez noc żywą. Dziś rano po kilkugodzinnym ogniu huraganowym na wielu punktach frontu wypadły silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zostały one odparte wszędzie. Na północ od Hollebecke Anglicy posłali kilka pułków do ataku. I te nie miały żadnego powodzenia i musiały cofnąć się wśród jak najcięższych strat. Od kanału La Bassee aż do południowego brzegu Scarpy i na północny-zachód od St. Quentin potęgowała się niekiedy działalność ogniowa i kilkakrotnie przychodziło do walk na przedpolach.**

Grupa niemieckiego następcy tronu: **Na froncie Aisny, w zachodniej Szampanii i po obu brzegach Mozy zwalczały się artylerye żywiej niż w ostatnich czasach. Pod Cerny en Laonnois wieczorem załamały się dwa francuskie ataki wśród strat. Koło Cornillette przed zdobytemi przez nas pozycyami odparto nieprzyjacielskie wojska walczące granatami ręcznymi.**

Front arcyks. Albrechta: **Nie było większych czynności bojowych. Nadporucznik Tutschek w walce powietrznej strącił swego 22-go i 23-go przeciwnika.**

Wschodni teren:

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Żadnych istotnych wydarzeń.**

Front arcyks. Józefa: **Na południe od doliny Trotusul dywizye niemieckie i austro-węgierskie wzięły w walce dominujące pozycye górskie i wieś Crosesci. Przeciw naszym wojskom prącym na południe od doliny Ojtoz, nieprzyjaciel wyprowadził do ognia świeże siły, które skrwawiły się bez żadnego sukcesu w często ponawianych zaciętych kontratakach.**

Front marszałka Mackensena: **Walki na północ od Focsani trwają dalej. Między Seretem a koleją do Adjudulnu także wczoraj atakowali Rosyanie i Rumuni nasze linie wielkiemi siłami. Nie utraciliśmy ani piędzi ziemi. Na zachód od kolei sprężystym atakiem wojsk nemieckich wyparto nieprzyjaciela ku północy i ku północnemu-zachodowi, przyczem w bezskutecznych przeciwuderzeniach poniósł on krwawe straty. Od dn. 6 sierpnia na tem polu bitwy wzięto do niewoli przeszło 130 oficerów i więcej niż 6650 żołnierzy, oraz zdobyto 18 dział i 61 karabinów maszynowych. Od Seretu aż do Dunaju działalność ogniowa znacznie wzmogła się w stosunku do dni porzednich. U ujścia Buzaul odparto atak rosyjski.**

Front macedoński: **Położenie niezmienione.**

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Położenie w Mołdawii.

Berno. B. kor. Z Jass donoszą do „N. Zur. Ztg." pod datą 9 bm., że panuje tam ogólne przekonanie, **iż dolna Mołdawia w ciągu kilku tygodni będzie musiała być opróżnioną.**, gdyż już dzisiaj istnieje niebezpieczeństwo zamknięcia armii rumuńskiej. W kołach umiarkowanych polityków są zdania, że skoro tylko nieprzyjaciel opanuje przełęcze i urządzenia obronne na zachodniej granicy, **odwrót armii rumuńskiej nastąpi bez wielkiego oporu,** gdyż w przeciwnym razie reszta wojska rumuńskiego zostałaby startą, a kraj narażony na okropności zdobywania siłą.

Walki o linię Seretu.

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 12 bm.: Wczoraj wojska sprzymierzone biły się znowu świetnie. **Rumuni próbowali posunąć się ku prawemu skrzydłu w odcinku ataków nad Seretem. Ten ich kontratak wykonany znacznemi siłami nie zdołał nigdzie zyskać terenu i Rumuni ponieśli bardzo ciężkie straty.** Jedna niemiecka dywizya odparła 7 kontrataków, potem wraz z innemi siłami sama przeszła do ataku, który odniósł skutek. Po południu **zdobyto Tisitę** i nasze wojska odepchnęły nieprzyjaciela aż do kolei Marasesti—Panciu. Niemieckie wojska wysłane przez Tifesti napotkały również na północ od Tifesti silny opór i kilka kontrataków, które jednak wszystkie odparto. Także tu nasi sprzymierzeńcy posuwają się naprzód. W obszarze Ojtozu nieprzyjaciel poprowadził znaczne siły do kontrataku. Jedna z naszych wypróbowanych dywizyi wytrzymała aż do wieczora 12 ataków, i odparła je zadając nieprzyjacielowi krwawe straty. Tysiące trupów rumuńskich leży przed naszym frontem. Odznaczył się szczególnie szoproński pułk honwedów nr. 13. Przeciwnik nie zdołał nigdzie posunąć się ani krok naprzód. Dalej na północ dotarły nasze wojska do wschodniego rąbka Grozesci i do dworca Slanic i zstępują teraz w dolinę Trotusa. Odparto także wszystkie rosyjskie ataki w Bukowinie. Wszędzie poniósł nieprzyjaciel krwawe straty, nie osiągnąwszy żadnych sukcesów.

Berlin. B. kor. B. Wolffa 12 bm.: Od morza bałtyckiego po Prut oprócz ognia, który niekiedy ożywiał się pod Dźwińskiem, w łuku Stochodu, pod Husiatynem i Pojanem, nie było szczególnych wydarzeń. Między doliną Sołki a Mołdawy odparto kilka silnych nieprzyjacielskich wypadów. Trzykrotny gwałtowny atak przeciwnika wykonany po dwugodzinnem przygotowaniu działowem na wzgórze Stermina został krwawo odparty. Nader ciężkie straty poniósł nieprzyjaciel we wściekłych atakach po obu stronach Ojtosu. Dotychczas odparto tu 12 ataków. Załamały się w naszym ogniu również głęboko uszeregowane nieprzyjacielskie fale zaczepne, które szły od północy Ojtosu na zachód od Nikoresch. W gwałtownych walkach na północ od Fokszani okazały nasze wojska dawną waleczność. Nieprzyjaciel poniósł znowu jak najcięższe straty.

Czy Odessa będzie ewakuowana?

Petersburg. B. kor. Ag. pet. donosi z Odessy: Sztab okręgu wojskowego odeskiego opublikował obwieszczenie, występujące przeciw złośliwym niepokojącym plotkom, jakoby Odessa miała wkrótce być ewakuowana. Obwieszczenie oświadcza kategorycznie, że **zamierzone jest tylko przeniesienie niektórych zakładów w głąb kraju,** aby uzyskać miejsce na potrzeby wojskowe. **miastu jednak nie grozi niebezpieczeństwo.**

Rząd rumuński zmienia siedzibę.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Komisarz tymczasowego rządu w Rostowie nad Donem otrzymał polecenie, żeby zbadał, czy byłoby możliwem, żeby dwór i rząd rumuński **przeniosły swą siedzibę do Rostowa.**

EWAKUOWANIE BESARABII

Sztokholm. B. kor. „Russka Wola" donosi o ewakuacyi Besarabii.

Znaczenie sukcesów w Karpatach.

Berno. B. kor. Omawiając położenie wojenne „N. Zuericher Ztg." powiada, że zysk terenowy wojsk państw centralnych w południowej części wschodnich Karpat wskutek flankowego zagrożenia stanowisk rosyjsko-rumuńskich między Seretem a górami tudzież poza Seretem ma wielkie znaczenie nietylko dla sytuacyi na wschodnim terenie wojny lecz **wogóle dla całego położenia wojennego.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. 12 bm. wieczór: We Flandryi ogień artyleryjski o zmiennej sile. Na wschodzie skuteczne walki atakowe w dolinie Trotus i na północ od Susity.

Zarządzenia rosyjskiego ministra wojny.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. Kierownik ministerstwa wojny Sawinkow oświadczył w interwiewie z redaktorem „Izwestji" półoficyalnego organu R. R. Ż., że jego pierwszą troską będzie **przywrócić w armii żelazną karność.** Dyscyplina wymaga przedewszystkiem autorytetu, ten zaś będzie **zapewniony przez ustanowienie komisarzy rządowych dla armii. Ani dowództwo zażywające zupełnego zaufania żołnierzy, ani komitet z wyboru, składający się z osób, które się zmieniają, nic zdoła podnieść bitności armii ani poziomu karności.** Kompetencya komisarzy będzie się odnosiła do spraw administracyi i autonomii tudzież do kontroli jej życia politycznego. Naczelna komenda zatrzyma wyłączną władzę zarządzeń co do operacyi wojennych. Ze względu na potrzebę surowej kontroli nad stosowaniem kary śmierci, wyroki będą musiały podlegać zatwierdzeniu przez komisarzy. Sawinkow uważa za rzecz konieczną **oddalić wszystkich dowódców mało wyszkolonych pod względem obywatelskim a niezdolnych pod względem wojskowym.** Jest również niezbędnem **zwalczać skutecznie i surowo te żywioły, które pracują nad rozkładem armii w duchu bolszewików.** Ponieważ oficerowie podrzędni dali na ogół piękne dowody swojej dzielności obywatelskiej i wojskowej, Sawinkow daje wyraz uzasadnionej nadziei, że kadry naczelnej komendy będą mogły być uzupełnione młodymi oficerami i w tym duchu przychyla się do postanowienia Kierenskiego, żeby awanse czynić zależnymi od wypróbowania w walce i od stopnia wykształcenia obywatelskiego.

ZMIANA KOMENDANTÓW FRONTU.

Petersburg. B. kor. Ag. pet.: Komendant frontu zachodnio południowego generał Wlaniew został zamianowany komendantem frontu zachodniego a generał Dimotkin były szef sztabu generalnego generalissimusa a ostatnio komendant frontu zachodniego komendantem frontu południowo zachodniego.

WOJSKOWY UPADEK ROSYI

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Centralny wydział wykonawczy R. R. Ż. i rad chłopskich postanowił zwołać zastępców wszystkich partyi socyalistycznych, organizacyi robotniczych i zawodowych stowarzyszeń na wielką konferncyę, aby omówić sprawę co **demokracya ma uczynić aby odwrócić wojskowy upadek Rosyi.**

W. KS. MICHAŁ KANDYDATEM DO TRONU.

Rotterdam. Ze Sztokholmu donoszą do „Nieuve Rotterdamsche Courant": Dnia 3 b. m. odbyło się w Petersburgu prywatne posiedzenie Dumy, zwołane przez Rodziankę. Puryszkiewicz i Maglewicz jakoteż Milukow wezwali rząd ażeby umocnił powagę Dumy i domagali się ażeby brat byłego cara w. ks. Michał wstąpił na tron. Podobne stanowisko zajęło przedtem zgromadzenie petersburskich oficerów.

Lloyd George przeciw Hendersonowi.

Londyn. B. kor. Reuter. Ogłoszono listy wymienione między Lloydem Georgem a Hendersonem w sprawie ustąpienia Hendersona. Henderson, podając się do dymisyi w dniu 12 bm. napisał do Lloyda Georga: Podzielam pańskie życzenie, żeby wojnę przeprowadzić aż do skutecznego końca. Lloyd George odpowiedział, że król przyjął dymisyę i tak dalej pisze:

Moi koledzy w urzędzie i ja przyjęli z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie, że i pan nadal życzy sobie popierać nas w przeprowadzeniu wojny aż do skutecznego końca. Co prawda istnieją pewne fakty, o których należałoby poinformować opinię publiczną, żeby mogła słusznie ocenić wypadki, które doprowadziły do tego ubolewania godnego rezultatu. Pańscy koledzy w urzędzie byli zupełnie zaskoczeni stanowiskiem, które pan zająłeś wczoraj popołudniu na konferencyi robotniczej. Po kilku rozmowach z panem miałem wrażenie, że pan zamierza użyć swego wpływu **przeciw spotkaniu się z nieprzyjacielskimi reprezentantami** w Sztokholmie. To, co się stało w Rosyi w ostatnim tygodniu, wpłynęło znacznie na nasze stanowisko względem konferencyi. Pan sam przyznałeś mi, że cokolwiek pańskiem zdaniem przed 14 dniami mogło być dla zastępców krajów koalicyi pobudką do wzięcia udziału w takiej konferencyi, to jednak wypadki ostatnich dni pokazały nierozsądek takiego postępowania. Przemawiając wczoraj na tej konferencyi, byłeś pan nietylko członkiem partyi robotniczej, lecz także członkiem gabinetu odpowiedzialnego za prowadzenie wojny. **Mimo to nie uważałeś pan za konieczne poinformować konferencyi o zapatrywaniach pańskich kolegów. Wskutek tego delegaci mogli przypuścić, że rada, którą pan dałeś, godzi się z ich zapatrywaniami i z zapatrywaniami pańskich kolegów ministrów.**

Wczoraj rano — pisze dalej Lloyd George — otrzymaliśmy od rządu rosyjskiego bardzo ważną wiadomość, która nas poinformowała, że chociaż rząd rosyjski nie uważa za możliwe wstrzymać rosyjskich delegatów od udziału w konferencyi sztokholmskiej, to jednak **uważa to za sprawę partyi a decyzyi partyi nie uważa bynajmniej za krępującą swobodę rządu.** Dalej zawiera ów list z Petersburga takie słowa: „Pospieszam przedłożyć panu powyższe zawiadomienie, gdyż obawiam się, że dotychczas dominowało wrażenie, jakoby — mówiąc słowami londyńskich dzienników — Rosya życzyła sobie gorąco konferencyi sztokholmskiej i jakoby to życzenie wysuwano jako argument, żeby angielską opinię publiczną urobić przychylnie dla udziału angielskiej partyi robotniczej w tej konferencyi".

Lloyd George kończy: Natychmiast po otrzymaniu tej zapowiedzi przesłałem ją panu z prośbą, żebyś ją pan przedłożył na konferencyi robotniczej. Pan tego nie uczyniłeś. W toku swej mowy co prawda zrobiłeś pan niejasną wzmiankę o pewnej zmianie w stanowisku rosyjskiego rządu, zachodzi jednak wyraźna różnica między wrażeniem, jakie każde audytoryum odnosi z nieokreślonej alluzyi, a tem jakiebyś pan był musiał wywrzeć przez zakomunikowanie urzędowego uwiadomienia, które pokazuje, że **stanowisko rządu rosyjskiego wobec Sztokholmu jest zupełnie inne, niż przypuszczano.** Wśród tych okoliczności pańskie postępowanie jak się zdaje, nie było zupełnie „fair", ani względem rządu ani względem delegatów, do których się pan zwracałeś, gdyż nie zostali oni powiadomieni o fakcie, któryby mógł wpłynąć na ich zdanie.

W odpowiedzi na ten list Lloyda Georgea, zastrzegł się Henderson przeciw temu, żeby jego zachowanie się na konferencyi mogło być przedmiotem sporu lub nagany. Prosi on opinię publiczną tylko o to, żeby swój sąd odroczyła aż pozna fakty. Jeżeli w tej krytycznej chwili ma się dać jakieś wyjaśnienie co do jego, Hendersona, stanowiska, to może to się stać **tylko we właściwem miejscu, mianowicie w izbie gmin, a i wtedy jego** zachowanie się będzie się kierowało tylko względem na interesy narodu przy skutecznem prowadzeniu wojny.

ZAMKNIĘCIE GRANICY FRANCUSKIEJ.

Berno. B. kor. Szwajcarska agencya telegraficzna donosi pod datą 11 bm.: Granica francuska została w sobotę o północy **zupełnie zamknięta.**

Z Tymczasowej Rady Stanu.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

W piątek odbyło się posiedzenie T. Rady Stanu pod przewodnictwem wicemarszałka J. M. Pomorskiego. Na posiedzeniu tem przyjęto przedłożoną przez Wydział wykonawczy ustawę tymczasową o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem. Jak zapewniają w departamencie wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdzenie ustawy nie powinno napotkać żadnych trudności ze strony władz, gdyż opracowywanie jej i przyjęcie w radzie departamentu odbywało się z udziałem przedstawicieli władz szkolnych niemieckich. Władze są już doskonale obznajmione z ustawą i ustnie wyraziły na nią swą zgodę. Jednakże sprawa szkół dla dzieci mniejszości narodowych nie została jeszcze definitywnie załatwiona; rokowania w tej sprawie stale sie odbywają.

*

Na tem samem posiedzeniu omawiano sprawę dymisyi zgłoszonej przez marszałka koronnego. T. Rada Stanu dymisyi marszałka nie przyjęła i uchwaliła wysłać list z prośbą, ażeby marszałek w dalszym ciągu piastował swą godność.

W liście podobno zaznaczono, że Koło międzypartyjne, omawiając sprawę swego udziału w tworzeniu przyszłych władz polskich, nie zajęło bynajmniej opozycyjnego stanowiska względem udziału marszałka w delegacyi trzyosobowej lub radzie rejencyjnej. Na stanowisku opozycyjnem stoją tylko poszczególni członkowie Koła.

Tymczasem słychać o coraz to nowych kandydatach do rady rejencyjnej. Obecnie wymieniają **p. Steckiego, wybitnego działacza społecznego i politycznego z Lublina i p. Władysława Kiślańskiego, prezesa komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa.**

Wiadomości z Warszawy.

Nasz korespondent z Warszawy pisze pod datą d. 9 bm.:

Narodowy Związek robotniczy zażądał od swego przedstawiciela w T. Radzie Stanu inż. Kaczorowskiego, obecnie dyr. departamentu pracy, złożenia mandatu członka T. R. S. do d. 9 b. m. Dziś więc upłynął termin ultimatum, postawionego przez N. Z. R. dyr. Kaczorowskiemu. Dotychczas niewiadomo, czy dyr. Kaczorowski zastosuje się do żądania swej partyi. Słychać, że ultimatum ma być odroczone.

Sądownictwo w Królestwie Polskiem.

Z Warszawy donosi nam nasz **korespondent pod datą dnia 8 bm.:**

Na wczorajszem posiedzeniu T.Rady Stanu przyjęto przepisy przechodnie do kodeksu karnego oraz przedstawione przez władze niemieckie warunki przejęcia sądownictwa w ręce polskie. Przejmowanie ma się rozpocząć od dnia 1 września r. b. Jest to już ostatecznie ustalony termin przejmowania sądownictwa w Królestwie Polskiem. Okres przejściowy ma trwać do dnia 15 października. W tym czasie mają funkcyonować sądy polskie i niemieckie. Zainteresowani mogą się zwracać według swojej woli do sądów polskich lub niemieckich.

Jenerał-gubernator v. Beseler pozostawił sobie prawo zatwierdzenia kandydatów na wyższe stanowiska sądowe w Warszawie i Lublinie. Wydawanie wyroków śmierci również należy do jenerał-gubernatora v. Beselera.

Sądownictwu polskiemu nie będą podlegały pogwałcenia rozporządzeń wojennych i administracyjnych, z wyjątkiem przekroczeń przepisów, dotyczących lichwy żywnościowej.

Z pod kompetencyi sądownictwa polskiego wyjęte są wszystkie sprawy, dotyczące Rzeszy niemieckiej i wogóle państwa niemieckiego.

W celu rozstrzygania zakresu kompetencyi sądów polskich i niemieckich ustanowiona będzie specyalna komisya, do której szef zarządu cywilnego przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem deleguje 2 członków, departament sprawiedliwości 2 i jenerał-gubernator warszawski jednego.

Należy zaznaczyć, że sądownictwo polskie będzie podlegało szerokiej ingerencyi władz niemieckich, kontrola i wglądanie w akta sądowe jest wyraźnie zastrzeżone.

W departamencie sprawiedliwości prace organizacyjne w celu przejęcia sądownictwa polskiego **posuwają się szybko. Prawie**

wszystkie kandydatury na stanowiska prezesów, wiceprezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych są już upatrzone. W wielu miastach delegaci departamentu sprawiedliwości już przystąpili do organizowania sądownictwa miejscowego. Zwłaszcza w okupacyi austro-węgierskiej zapanowała ożywiona działalność sądowo-organizacyjna.

O obradach w Sztokholmie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Jak słychać w Warszawie, mają się niebawem odbyć w Sztokholmie narady polityków polskich z Królestwa Polskiego i Rosyi. Dzisiejszy „Kuryer polski“ zapowiedział przyjazd do Sztokholmu Lednickiego. Onegdaj wyjechał do Sztokholmu dyrektor departamentu spraw politycznych Wojciech hr. Rostworowski.

Wyjechali również p. Antoni Wieniawski — były zastępca prezesa Centralnego Tow. rolniczego i przewodniczący komisyi rolnej w departamencie gospodarstwa społecznego i p. Jerzy Mayer, finansista warszawski — ci dwaj ostatni w sprawach porozumienia się co do kandydata na stanowisko dyrektora banku handlowego w Warszawie. Słyszę także, że spodziewany jest przyjazd do Sztokholmu p. Romana Dmowskiego i Jerzego Gościckiego.

Dowiaduję się również, że do Stokholmu ma wyjechać czy już wyjechał Władysław ks. Lubomirski z Wiednia. Miał przyjechać do Warszawy, ale podróży tej zaniechał.

Informacye te podaję z obowiązku dziennikarskiego. W szczegółowsze ich omówienie nie zapuszczam się, gdyż operuje się tylko pogłoskami.

Do Wiednia wyjechał Juliusz hr. Tarnowski zastępca prezesa C. T. R., wezwany podobno przez Adama hr. Tarnowskiego, w związku z pobytem w Wiedniu księcia Zdzisł. Lubomirskiego i odbywającemi się tam naradami w sprawach rady rejencyjnej polskiej czy też wogóle rządu polskiego.

Opozycya czy nie?

Kierujące sfery polskie ogłaszają w „Poln. Stimmen“ komentarz do obrad krakowskich Koła Polskiego. Komentarz ten został powtórzony przez prasę wiedeńską. Usiłuje on osłabić siłę uchwał krakowskich. Powiada bowiem:

„Jest zrozumiałem, że sprawa Piłsudskiego znalazła się na porządku obrad i że w niejednej mowie wzburzone usposobienie ludności znalazło swój wyraz. Niebrakło jednak także mów, które w sposób spokojny, przedmiotowy i nienamiętny omawiały prawnopaństwowe stanowisko Król. Polskiego“

Odnośnie do uchwały opozycyi wobec rządu stwierdza komentarz: „Z całym naciskiem należy podnieść, że Koło Polskie w swych uchwałach ani słowem nie mówi o opozycyjnem stanowisku wobec rządu. Gdyby się było chciało zdeklarować jako zdecydowanie opozycyjna partya, byłoby na pewno nie wahało się oświadczyć to w niedwuznacznej rezolucyi, jak raz to już zrobiło.“

Komentarz ten dodaje, że w prasie niemieckiej przetłomaczono rezolucyę pos. Zieleniewskiego dlatego jako opozycyjną, gdyż biuro kor. źle przetłomaczyło słowo „nierealny“ — „unreell“ zamiast „unreal“.

Wobec tego zapytać trzeba, jak jest właściwie, czy Koło jest w opozycyi do rządu, czy nie?

Galicyjskie gubernatorstwo w Kijowie.

Sztokholm. B. kor. Według doniesień z Petersburga siedzibę **galicyjskiego gubernatorstwa przesunął rząd do Kijowa.**

Biuletyn bułgarski.

Sofia. B. kor. Komunikat urzędowy z dn. 12 bm.: Front macedoński: Między jeziorami gwałtowny ogień nieprzyjacielskiej artyleryi. W łuku Cerny miejscami krótki ogień huraganowy. Na Dobropolje rozpędzono nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Z obu stron Wardaru, na północnych stokach Krusze Plenina i nad dolną Strumą skuteczna działalność patroli, przyczem przeciwnik poniósł krwawe straty i utracił jeńców. Front rumuński: Na wschód od Machmudia nasze oddziały przekroczyły ramię św. Jerzego, zadały przeciwnikowi straty i wzięły jeńców. Na zachód od Tulczy rozpędzono rosyjską grupę wywiadowczą podczas próby przejścia na nasz brzeg.

Plebiscyt w sprawie krajów zabranych.

Berno. B. kor. „Temps“ donosi, że francuscy socyaliści w odpowiedzi na kwestyonaryusz holendersko-skandynawski oświadczyli się za plebiscytem w sprawie Alzacyi i Lotaryngii, Trentina, Tryestu, Litwy, Finlandyi, Armenii, Ukrainy i krajów bałkańskich. Paryskie pisma omawiają ten fakt z wściekłością. „Temps“ powiada, że z tego widzieć można do czegoby doprowadził koalicyę pokój partyjny, przygotowywany przez międzynarodówkę w Sztokholmie.

Włochy wobec południowych Słowian.

Lugano. B. kor. Kilka dzienników włoskich stara się wmówić w południowych Słowian Austro-węgier i w Serbów, że Włochy są dla nich życzliwe, przytem jednak np. „Corriere della Sera“ zdradza się, że serbskie prawa uznaje tylko tam, gdzie ustają pretensye włoskie do terytoryalnych zdobyczy aż po Dalmacyę włącznie i do politycznego i gospodarczego przeniknięcia całego Bałkanu. Z dziennika „Italia“ wynika, że to staranie się o względy południowych Słowian w Londynie i w Rzymie uważane jest za potrzebne.

KŁOPOTY FINANSOWE ROSYI.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Minister Nekrasow i kierownik ministerstwa finansów prof. Bernacki oświadczyli wobec dzieninkarzy, że Rząd Tymczasowy nazywa się rządem zbawienia ojczyzny, a ta nazwa wystarcza, by określić obecne zadania ministerstwa finansów. Wymagania budżetowe przerastają wpływy z podatków bezpośrednich, które doszły już do maksimum. **Ministerstwo zamierza stworzyć pewną liczbę państwowych monopolów handlowych,** chociaż widzi w nich ostateczne remedium. W zasadzie jest ministerstwo zdania, że rękojmią dobrobytu Rosyi byłoby potężne rozwinięcie się prywatnej i publicznej inicyatywy na polu przemysłowem i ministerstwo wytęży wszystkie siły, żeby w porozumieniu z ministerstwem handlu i przemysłu popierać rozwój przemysłu.

PRACA NAD PRZYWRÓCENIEM PORZĄDKU.

Kopenhaga. B. kor. Według doniesienia z Petersburga, wystosował Kierenskij do wszystkich gubernatorów wojskowych i wyższych dowódców wezwanie, aby **przy utrzymaniu porządku i dyscypliny w wojsku nie wzdragali się przed żadnemi krokami.**

Aby ułatwić prace tymczasowego rządu, postanowiono, aby kwestye czysto polityczne rozważała rada ministrów tylko w dwóch dniach tygodnia, natomiast rada ministrów będzie się codziennie zbierała dla załatwiania spraw bieżących.

Minister opieki publicznej Efremow zamianowany został przewodniczącym t. zw. małej rady, która obejmuje wszystkich podsekretarzy stanu.

BRAK ŻYWNOŚCI W PETERSBURGU.

Sztokholm. B. kor. Według gazet petersburskich, które tu nadeszły, petersburskie władze miejskie **zaproponowały ministerstwu wojny, ażeby z powodu braku środków** żywności odmówiło prywanym osobom **zezwolenia na podróż do Petersburga.** Żądają one przeniesienia szpitali i wielu innych państwowych zakładów do innych miast.

Tani chleb w Anglii.

Berno. B. kor. Stosownie do ostatniej zapowiedzi Rhonddy, od dnia 15 b. m. będzie w Anglii chleb czterofuntowy sprzedawany po jednolitej cenie 9 penny. Zarządzenie to, na które rząd musiał się zdecydować, aby zapobiedz niechęci ludu z powodu drożyzny środków żywności, wywołanej wojną a zwłaszcza wojną łodziami podwodnemi, da się naturalnie przeprowadzić tylko poważnemi państwowemi zarządzeniami, przy przejęciu wszystkich większych młynów przez urząd żywnościowy. Według obliczeń poprzedniego kanclerza skarbu Mackenny, takie okupienie wewnętrznego pokoju będzie kosztowało skarb angielski rocznie 38 milionów funtów.

POSŁUCHANIE U CESARZA.

Wiedeń. B. kor. Cesarz przyjął w sobotę na osobnem posłuchaniu szefa sekcyi Twardowskiego.

W sprawie „Alraune“.

W numerze porannym z dnia 9 b. m. pomieściliśmy podpisany artykuł przygodnego korespondenta p. t. „Z moich wędrówek“. Treścią artykułu jest wizyta autora w lwowskim instyt. „Lektor“ oraz parę uwag o wydanej przez instytut ten powieści Eversa „Alraune“. O utworze tym autor artykułu wyraził się, że „jakkolwiek ma on wiele cech sensacyjności, jest pozbawiony jednak jednej: plugawej erotomanii“. Na podstawie tej opinii uwagi autora znalazły miejsce w naszem piśmie.

Ponieważ obecnie ukazały się w poważnej prasie ostrzeżenia i notatki, że książka pozbawiona jest zupełnie literackiej wartości, że jest nadto wytworem chorobliwej erotomanii, łączącym w sobie elementy skandalu i spekulacyi na niższe instynkty czytelników — wyrażamy najgłębsze ubolewanie, że zbyt pobłażliwy sąd o sensacyjnej książce pojawił w naszem piśmie. Kompetentna opinia o tej reklamowanej nowości pojawi się jednak na szpaltach naszego dziennika.

KRONIKA.

Z miasta.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE Ś. P. UŁANÓW POLSKICH poległych w szarży na polach Stanisławowa, odprawione zostanie jutro o godz. 9 rano w kościele Maryackim. Celebrować będzie ks. arcybiskup Symon w asystencyi duchowieństwa. Po Mszy św. odbędzie się kondukt żałobny przy katafalku. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie chór Tow. operowego pod batutą prof. Bolesława Wallek-Walewskiego. W nabożeństwie wezmą udział miejscowe cechy ze sztandarami, reprezentanci Rady m., weterani z r. 63, oraz pluton honorowy legionistów. — Zawiadomienia o nabożeństwie rozlepione na mieście, rozsyłane do różnych instytucyi, wykonane są w formie afisza, według projektu art. malarza St. Witkiewicza. Afisz został nader udatnie wykonany w zakładzie litogr. Z. Pruszyńskiego.

PRZYKRA ZWŁOKA. Na podstawie rozporządzenia centralnego Urzędu żywnościowego, w każdym powiecie względnie mieście o własnym statucie powołaną być ma do życia Rada gospodarcza, która jest organem doradczym w sprawach aprowizacyi, a głównie w akcyi niesienia pomocy niezamożnej ludności. W Krakowie Rada gospodarcza składa się z 24 członków, z których połowę wybiera Rada miejska ze swego grona, a drugą połowę mianuje namiestnictwo na propozycyę zarządu miasta. — Rada miejska dokonała już wyboru członków Rady gospodarczej w ubiegłym miesiącu, a równocześnie zarząd miasta przedłożył namiestnictwu propozycyę co do nominacyi 12 członków Rady z organizacyi współdzielczych i kół konsumentów. Pomimo że namiestnictwo otrzymało propozycyę jeszcze przed kilku tygodniami, dotychczas tej sprawy nie załatwiło. Rada gospodarcza miejska nie może się wskutek tego zebrać i powziąć postanowień w sprawie akcyi niesienia pomocy niezamożnej ludności.

rozpoczęcie całej akcyi doznaje zwłoki, na czem dotkliwie cierpi ludność miasta.

APROWIZACYA MIASTA. W gmachu delegatury namiestnictwa odbyła się wczoraj zwykła niedzielna konferencya aprowizacyjna. — Przewodniczył delegat Dr Fedorowicz. Na zebraniu stwierdzono, że w mieście panuje dotkliwy brak węgla, drzewa, ziemniaków i tłuszczów. Przyczyny tych braków omawialiśmy wielokrotnie. Byłoby bardzo pożądanem, aby na konferencyach aprowizacyjnych, nie ograniczano się jedynie do stwierdzenia braku względnie niedostatku pewnych środków żywności, lecz by równocześnie obmyślano sposoby zaradzenia złemu i przedsiębrano kroki, w celu poprawy przykrych stosunków.

KONFERENCYA W SPRAWIE WĘGLOWEJ. W dniu dzisiejszym odbędzie się w namiestnictwie konferencya pod przew. pułkownika hr. Lamezana w sprawie dostawy węgla dla Krakowa. W konferencyi obok przedstawicieli interesowanych władz i urzędów, wziąć mają również udział właściciele składów węgla.

PRZEGLĄD POSPOLITAKÓW. Wydział wojskowy Va magistratu zawiadamia, że komisye przyjmujące obecnie w Krakowie zgłoszenia do stawki „U“ od pospolitaków urodzonych w 1897, 1898, 1899 stale przebywających w Krakowie, kończą z dniem 13 b. m. o godz. 7 wieczorem (punktualnie) swe urzędowanie z wyjątkiem Komisyi I., która zgłoszenia te w dalszych jeszcze dniach trzech tj. 14, 15 i 16 sierpnia przyjmować będzie w dotychczasowym lokalu przy placu WW. Świętych l. 6. — Pospolitacy wspomnianych roczników, którzyby i w tym ostatecznym terminie z ważnych powodów zgłoszenia uskutecznić nie mogli, będą mogli to uczynić dodatkowo w Wydziale Va magistratu, nr drzwi 37, usprawiedliwiając należycie swe opóźnienie.

URLOPOWANIE ROCZNIKÓW 1865 i 66. B. kor. donosi: Jak wiadomo, pismo odręczne cesarskie z 21 maja 1917 zarządziło, by osoby urodzone w latach 1865 i 66 powołane do służby w pospolitem ruszeniu, o ile same nie proszą o dalsze pozostawienie ich w służbie czynnej, zostały odesłane na urlop, z wyjątkiem gażystów w stanie spoczynku lub w stosunku pozasłużbowym itd. Obecnie pismo odręczne z 7 sierpnia b. r. uzupełnia rozkaz powyższy tem, że także członkowie wszystkich obowiązanych do pospolitego ruszenia korporacyi, a więc zwłaszcza strzelcy (Standschuetzen) członkowie formacyi ochotniczych utworzonych na czas wojny, następnie ci, którzy dobrowolnie na czas wojny według § 9 l. 6 ustawy wojskowej wstąpili do wspólnego wojska lub marynarki lub obrony krajowej, urodzeni w latach 1865 i 66 i w latach poprzednich, o ile sami nie proszą o dalsze pozostawienie ich w czynnej służbie wojskowej, mają być jak najszybciej, najpóźniej jednak do 15 września b. r. odesłani na urlop.

WYSTĘPY P. SIEMASZKOWEJ. Proszeni jesteśmy o zawiadomienie czytelników, że dalsze przedstawienia „Dyablicy“ w sali „Sokoła“ z powodów technicznych odbyć się nie mogą.

OPERETKA W TEATRZE LUDOWYM. We wtorek 14 sierpnia b. r. wznowioną będzie melodyjna amerykańska operetka Gilberta „Królowa kina“ z Heleną Milowską w tytułowej roli, należącej do jednej z najlepszych w jej repertoarze. Reszta obsady z pp. Berskim, Millerem, Minowiczem pozostanie nie zmienioną. W akcie drugim odtańczy tańce fantastyczne Maryla Merlińska.

CHLEB Z DOMIESZKĄ KUKURUDZIANKI. W uzupełnieniu komunikatów prezydyum miasta ogłoszonych w sobotnich wydaniach pism miejscowych w sprawie przydziału mąki pszennej dla piekarzy, wyjaśnić trzeba, że piekarze na wypiek chleba otrzymali 90% mąki pszennej, a 10% kukurudzianej. Domieszka tej ilości mąki kukurudzianej nie daje się w smaku odczuwać, jeżeli chleb jest dobrze wypieczony.

Z Polski i ze świata.

LOTERYA LEGIONÓW POLSKICH. Z Warszawy donosi nam nasz korespondent: Przed kilkunastu dniami rozwinęła ożywioną działalność loterya Legionów polskich. Ze względu na wielce humanitarny cel loteryi: pomoc inwalidom i rodzinom po legionistach, znalazła ona serdeczne przyjęcie w szerokich kołach Warszawy i poparcie w prasie warszawskiej. Biura loteryi już funkcyonują, sprzedaż losów idzie raźno. Loterya ma zapewnione powodzenie, a inwalidzi opiekę i pomocą zasłużoną.

Warszawa jest bardzo tkliwa na niedolę ludzką, ciężki los inwalidów tembardziej weźmie do serca i pospieszy z ratunkiem tym, którzy nie zawahali się życia swego położyć dla dobra Ojczyzny.

Już dziś Warszawa złożyła znaczną daninę na rzecz inwalidów i rodzin po legionistach, poostających w nędzy, i składać będzie nadal pomimo wyczerpania i ogólnego zubożenia.

Ciągnienie pierwszej klasy wyznaczono na dzień 21 i 22 września. Losy u kolektorów pojawią się około 20 b. m. Cena losu pełnego w jednej klasie wynosi 25 mk., ćwiartka kosztuje 6 mk. 25 fen. Dyrekcya loteryi, której kierownikiem jest kapitan Zygmunt Bobrowski, mieści się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 87. Największa wygrana w I-szej klasie wynosi 25.000 mk. Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności największa wygrana loteryi legionowej wynieść może 300.000 mk., w tem 200 tysięcy wygranej i 100 tysięcy mk. premii.

SEZON OPEROWY 1917/18 w WARSZAWIE. Personal opery na sezon przyszły — jak donoszą z Warszawy — jest już mniej więcej skompletowany, jak również ułożony repertuar na szereg najbliższych tygodni. W sezonie przyszłym śpiewać będą soliści: panie J. Korolewicz-Waydowa, Mokrzycka, Ada Sari, Argasińska, oraz panowie Dobosz, Brzeziński, Gruszczyński, Jastrzębski, Ostrowski i Zopot. Repertuar zapowiada następujące premiery i wznowienia: St. Moniuszki „Paria“, Lud. Różyckiego „Eros i Psyche“, Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“, Wolfa Terrari „Tajemnica Zuzanny“, Bizeta „Damileh“, Meyerbeera „Afrykanka“, Boito „Mefisto“, Verdiego „Trubadur“ i „Otello“ oraz Wagnera „Tannhäuser“. Nadto nowością będą bilety abonamentowe.

SĄDY POLSKIE W LUBLINIE. Lublin będzie posiadał trzy kategorye polskich sądów. Najniższym ich szczeblem będą obecnie działające sądy pokoju. Wyższym z kolei szczeblem będzie sąd okręgowy dla ośmiu okolicznych powiatów. Wreszcie będzie Lublin siedzibą sądu apelacyjnego dla całej okupacyi, drugi taki sąd, dla okupacyi niemieckiej będzie działał w Warszawie. Wszystkie niemal wyższe stanowiska w organizującym się sądownictwie polskiem obejmują starsi przedstawiciele adwokatury; w połączeniu z faktem przebywania znacznej ilości polskich mecenasów w Rosyi, wytwarza to brak adwokatów i wysuwanie się z konieczności na plan pierwszy najmłodszych sił adwokackich. Do lubelskiego sądownictwa polskiego wchodzi też wielu urzędników galicyjskich.

TEATR POLSKI W ŁODZI. Sezon teatru łódzkiego ma się rozpocząć „Ślubami panieńskiemi“ Fredry, poczem wystawiony zostanie dramat Rostworowskiego „Kaligula“. Na repertuar teatru łódzkiego złożą się najwybitniejsze utwory polskie oraz zagraniczne, między innymi reżyserya teatru posiada kilka nowych sztuk polskich i zagranicznych, nie granych jeszcze na żadnej scenie polskiej.

STAN CUKROWNICTWA W KRÓLESTWIE. Na terenie Królestwa Polskiego znajdowało się przed wojną 54 cukrowni. Z liczby tej przypada obecnie na okupacyę niemiecką 34, na okupacyę austryacką 20 cukrowni. Z wymienionych powyżej 34 czynnych jest w tym roku 8, zaś 26 nie; z wymienionych 20 funkcyonuje 13, 7 nie. Ogółem czynnych cukrowni w obu okupacyach jest 21, nieczynnych 33.

Normalna plantacya buraków przed wojną wynosiła około 200.000 morgów przy produkcyi 2 i pół milioaa centnarów metr. W roku 1917 szacują plantacye buraków w okupacyi niemieckiej na 40.000 morgów, zaś w austryackiej na 7.000, razem 47.000 morgów, z czego spodziewana produkcya nie przekroczy 500.000 centn. metrycznych.

ZATRUCIE GRZYBAMI. W „Dz. Nar.“ czytamy: Z nastaniem pory letniej i pojawieniem się grzybów, rodziny włościańskie ulegają częstym bardzo wypadkom otrucia się grzybami. Przyczyna leży w nieumiejętności rozpoznawania grzybów trujących od jadalnych. W tych dniach ofiarą nieświadomości w tej dziedzinie padła rodzina Ignacego Nowakowskiego, ze wsi Płoszowice, ziemi lubelskiej; rodzina ta natychmiast po spożyciu grzybów zachorowała; zmarło wkrótce trojo dzieci, a zdołano tylko uratować oboje rodziców i pięcioletnią ich córeczkę.

KOLPORTERZY NA WĘGRZECH. Minister spraw wewn. Ugron wydał rozporządzenie, na podstawie którego do kolportaży pism będą mogli być użyci chłopcy w wieku od 10 lat. Dotychczas wolno było zajmować się kolportażą chłopcom, liczącym co najmniej 16 lat. Najnowsze rozporządzenie wydane zostało z tego powodu, ponieważ dawał się odczuwać na Węgrzech brak chłopców do kolportowania pism.

DR FRYDERYK ADLER, morderca premiera hr. Stuergkha, zachorował w więzieniu na zapalenie płuc i rozszerzenie serca. Podług telegramu „Oest. Morgenzeitung“ stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

ŚLUB panny Heleny Skrzyńskiej, córki Antoniego i Eugenii z Dembowskich z księciem Kazimierzem Czartoryskim synem księcia Witolda i Jadwigi z hr. Dzieduszyckich ściągnął na 11 sierpnia do Krakowa pamimo niepomyślnych warunków doby wojennej liczniejsze grono uczestników ze wszystkich dzielnic Polski. W dniu poprzedzającym uroczystość weselną ograniczoną zresztą do skromnych rozmiarów, zgromadzili rodzice pana młodego w południe grono najbliższych, wieczorem zaś zaprosili ks. Adamowie Czartoryscy szerokie koło krewnych, przyjaciół i znajomych z pośród towarzystwa krakowskiego do swych wspaniałych, do Muzeum przytykających apartamentów przy ul. św. Jana, mieszczących wiele cennych dzieł sztuki i starożytności, a otwierających się niestety zbyt rzadko z powodu, że księstwo zwykle przebywają poza Krakowem.

Nazajutrz w kościele OO. Zmartwychwstańców przy Mszy św., w czasie której chór pod kierownictwem prof. Wallek Walewskiego wykonał najpiękniejsze stare pieśni polskie, pobłogosławił młodą parę wuj i ojciec chrzestny oblubieńca Książę Biskup Sapieha w asystencyi sekretarza księdza Niemczyńskiego i teologa Jerzego Czartoryskiego, brata oblubieńca. Pannę młodą, której uroczą postać podnosiła powłóczysta szata, pokryta przepysznym długim ze starych brabanckich koronek utkanym welonem, niesionym przez troje pacholąt, w bieli, braciszków pana młodego, Adasia, Witolda i Piotrusia Czartoryskich, prowadzili drużbowie: hr. Aleksander Skrzyński i ks. Roman Czatoryski. Pana młodego w mundurze oficera artyleryi, wiodły nadobne drużki: ks. Marya Lubomirska i hr. Marya Dzieduszycka.

W orszaku weselnym znajdowali się przedstawiciele rodzin Skrzyńskich, Czartoryskich, Dembowskich, Dzieduszyckich, Krasińskich, Lubomirskich, Radziwiłłów, Sapiehów, Tarnowskich, Szembeków, Cieńskich, Rozwadowskich, Stadnickich, Boguszów, Szołdrskich, Plater Zyberków itd.

Po ślubie odbyło się odpowiednie do czasu wojennego przyjęcie w domu babki panny młodej, p. Zygmuntowej z ks. Radziwiłłów Dembowskiej. Przy stole przemawiali ks. Witold Czartoryski, życząc szczęścia nowożeńcom, p. Antoni Skrzyński na cześć rodziny Czartoryskich, ks. Adam Czartoryski na cześć rodziny Skrzyńskich, ks. Andrzej Lubomirski na cześć p. Zygmuntowej Dembowskiej, p. Ignacy Dembowski na cześć duchowieństwa w ręce Księcia Biskupa Sapiehy, p. Korzeniowski imieniem administracyi dóbr ks. Czartoryskich, wreszcie p. Zdzisław Skrzyński zakończył tradycyjnem „Kochajmy się“. Przemówienia o bardzo podniosłym poziomie cechowała szerokość poglądów, głębokość myśli i gorący patryotyzm, z silnem podkreśleniem przywiązania do ziemi ojczystej jako drogiego skarbu narodowego. — Zdjęcie fotograficzne wykonane w ogrodzie upamiętniło tę piękną a ujmującą swym prostym, serdecznym nastrojem uroczystość rodzinną.

Między licznymi podarunkami ślubnymi, których nowożeńcom przysporzyła ogólna otaczająca ich sympatya, nietylko od krewnych, ale od wielu przyjaciół, zwracały uwagę oprócz wielu klejnotów, sreber i pamiątek rodzinnych, piękny kosz srebrny, który nadszedł jako najpierwszy z darów od Arcyksięcia Karola Stefana, oraz szereg dzieł sztuki jak świetny portret pana młodego przez Wojciecha Kossaka, dar babki p. Dembowskiej, wspaniały wachlarz malowany przez Jacka Malczewskiego dar księstwa Dominików Radziwiłłów, pełen nastroju krajobraz włoski przez p. Rychter-Janowską, dar artystki, oraz niezwykłej wartości księga pamiątkowa dla wpisywania gości, w bogatej oprawie z artystycznie wykonanymi herbami państwa młodych zawierająca szereg akwarel najwybitniejszych malarzy polskich, dar hr. Stanisławów Mycielskich.

NADESŁANE.

†

JÓZEFA SOBOLEWSKA

Sodaliska Maryańska,

wdowa po c. k. Inspektorze sanitarnym

przeżywszy lat 61, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12-go sierpnia 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 30 przy ul. Zwierzynieckiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 14-go b. m. o godzinie 3-ciej popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we środę dnia 22-go b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele OO Franciszkanów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego Kraków, pl. Szczepański 2

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wyczyński — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka